Nr. 223. We Lwowie wtorek dnia 16 maja 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów *Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerzy za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

List z Wiednia.

Wiedeń 13 maja.

Kombinacje ministerjalne w kuloarach i prasie na razie przycichły. Nie notowałem wszystkich owych plotek, bo kombinacje ministerjalne uważałem za przedwczesne i wysnuwane przeważnie na to tylko, ażeby bądź to zrobić komuś reklamę, bądź też przypiąć komuś łatkę. Ale skoro pomiędzy Czechami a Niemcami dojdzie istotnie do zgody, rekonstrukcja gabinetu stanie się parlamentarną koniecznością, bo parlament, któryby umiał wytworzyć większość, miałby też niechybnie prawo do wytworzenia z swego grona gabinetu. Punkt ciężkości tkwi więc w ważności wytworzenia większości, a zmienność dotychczasowych kombinacyj polegała na tem, że chciano tworzyć parlamentarny gabinet, nie wiedząc jeszcze jakie stronnictwa wejdą w skład tej większości. Najnowsza „teorja“ niemiecka o uwiecznieniu rządów urzędniczych nie wytrzymuje krytyki. Rząd urzędniczy koniecznym jest tak długo, jak długo nie ma w Izbie większości, któraby zdolną była wytworzyć rząd i statecznie go popierać, ten zaś smutny stan rzeczy chcieliby właśnie Niemcy uwiecznić. Nieszczęściem Austrji jest rozłam w obozie niemieckim. Każda z grup niemieckich chciałaby drugą w łasce wyborców ubiedz, żadna więc nie ma odwagi do spełnienia obowiązków wobec państwa. — Wchodząc w skład większości i biorąc udział w rządzie, musieliby Niemcy oczywiście głosować też za wszystkiem, czego państwo potrzebuje, więc za kredytami na cele wojskowe, za ewentualnem podwyższenem ciężarów podatkowych itp. Wobec rządu urzędniczego przeciwnie: roszczą sobie prawa do wszelkiej opieki, a nie poczuwając się do żadnych obowiązków, mogą swobodnie prześcigać się wobec wyborców w radykalizmie.

Obok tego rozłam sprawia, że przy tworzeniu rządu niepodobna zadowolić wszystkich grup, grupa zaś niezaspokojona natychmiast urządza frondę. Podobnie postępują zresztą nawet jednostki. Wiceprezydent Izby np. poseł Kaiser, odczuł tak dotkliwie brak swego nazwiska w kombinacjach gabinetowych, że z miejsca w *N. fr. Presse* obwieścił światu teorję o uwiecznieniu rządów urzędniczych. To znów wywołało oburzenie w szeregach niemieckich kandydatów do tek ministerjalnych i spowodowało ich do wysunięcia kandydatury p. Derschatty na godność prezydenta Izby w tym jedynie celu, by zemścić się na p. Kaiserze i usunąć go z wiceprezydentury; niepodobna bowiem, aby jedna grupa niemiecka aż przez dwie osoby była w prezydjum reprezentowaną. P. Kaiser — poseł bardzo miernych zdolności — „dosłużył się“ wiceprezydentury w ten sposób, że ludowcy chcieli pozbyć się go jako prezesa klubu, ażeby zrobić miejsce p. Derschattcie; dziś w tym samym celu każą mu wynosić się z prezydjum.

O położeniu parlamentarnem rozstrzygnie jednak ostatecznie sesja sejmu czeskiego; jeśli sesja pójdzie gładko „teorja“ niemiecka się nie ostoi, a rekonstrukcja gabinetu stanie się koniecznością, z chwilą wytworzenia zorganizowanej większości. Jeśli przeciwnie: sesja sejmowa się nie powiedzie, wszelkie kombinacje ministerjalne staną się śmiesznemi.

Wspomniałem już, że pracy Koła polskiego w minionej sesji brak było programowej ciągłości, a usiłowania Koła gubiły się w szczegółach i szczególikach, postulatach i postulacikach, dorywczo tylko podnoszonych; w rezultacie dobitniej zaznaczyła się działalność posłów polskich tylko w komisji kolejowej, ale rezultat „zwycięstwa“ był ten, że my mamy głowę ministra, a Niemcy — koleje. Z wielką więc korzyścią dla kraju byłoby, żeby wreszcie ustała przykra „tymczasowość“, stająca w poprzek programowemu działaniu: żeby Koło polskie wejść mogło w skład większości stałej i mogącej spokojnie pracować. Ale powtarzam, że taka większość musiałaby mieć gwarancję stałości, bo zamiast tworzyć na pół roku większość po to tylko, ażeby w rezultacie zyskać pół tuzina emerytowanych ministrów, lepiej już uznać za trwały stan dzisiejszy i w dzisiejszych ramach urządzić się do konsekwentnej i programowej pracy.

(r.)

Odwrót Wszechpolaków.

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*:

Niefortunną rękę mają Wszechpolacy. Wiadoma rzecz, że od nich wyszło ostatniemi czasy hasło „czynu“, które tłómaczyć sobie można było tylko tem, że ich obóz zamierza wywołać ruchawkę, rewolucję.

Skoro jednak się przekonali, że opinja ogółu, nauczona nieszczęściem r. 1863, nie pójdzie za nimi, zwinęli chorągiewkę, wyparli się programu rewolucyjnego — co im się chwali — a podnieśli sztandar, że tak powiemy, organicznej pracy politycznej. Legalnymi środkami chcieliby wymusić na władzy ustępstwa, zwłaszcza też, gdy nieszczęśliwy obrót wojny rosyjsko-japońskiej coraz więcej okazywać zaczął potrzebę sympatji ludów dla wojny, a sympatja ta z każdym dniem upadała.

Tymczasem spekulacja ta nie dopisała. Pierwotne hasło rewolucyjne Wszechpolaków podjęli socjaliści. Polała się krew, której Wszechpolacy chcieli oszczędzić i bezrobotne rozruchy zastąpiły dawny ideał Wszechpolaków — zbrojne powstanie. Klęska jednak, jaka stąd spadła na kraj cały, nie mogła zachęcić ich w roli przewodniczenia w całym ruchu, Liga Narodowa, czyli Rząd Narodowy zbankrutował w opinji powszechnej i przed własnem sumieniem, a socjalizm coraz więcej ogarniał pole ruchu.

Dla Wszechpolaków pozostała tylko walka o język polski w gminach i ostatecznie „strejk szkolny“, któremu dotąd robią reklamę, jakoby największej zdobyczy politycznej, ale broń ta jednakże okazuje się już obosieczną.

W kwietniowym zeszycie *Przeglądu Wszechpolskiego* p. Dmowski, rozpisuje się o strejku szkolnym bardzo dwuznacznie. W gruncie go pochwala i uzasadnia jego istnienie, ale zarazem przyznaje, „że społeczeństwo cywilizowane nie może bez ciężkiej szkody pozwolić sobie na długie bezrobocie młodzieży, na wyłamywanie się jej przez wiele miesięcy z karbów codziennego obowiązku“. Nie wątpi też autor, „że stan taki obecnie długo nie potrwa“.

Wywodzi dalej, że „strejk szkolny“ powstał „żywiołowo“ wśród samej młodzieży oraz z agitacji paru co najwyżej jednostek z po za szkoły, a zapewne nie bardzo się pomyli, kto tych jednostek szukać będzie w obozie wszechpolskim.

Dziś ruch ten zdaje się już i dla jednostek tych niewygodnym a p. Dmowski doskonale w piśmie swem rozumie wielkie niebezpieczeństwo, ukrywające się w tym dziwolążnym ruchu i pragnie, żeby się skończył jaknajrychlej.

My się przyłączamy do jego życzeń, jakkolwiek on „dla honoru“ kończy swą rzecz uniewinnianiem strejku i dziwnem rzeczywiście twierdzeniem, że będziemy się mogli ostatecznie obyć bez szkoły publicznej w kraju i za kordonem prywatnie młodzież kształcąc.

Trudno zaiste pojąć takie rozumowanie. Rezygnacja ze szkoły publiczniej, byłaby wielomiljonowym podarunkiem dla budżetu państwa. Każdy naród ma prawo żądać od rządu swego, żeby ponosił w wielkiej mierze koszta publicznego wykształcenia, tylko pp. Wszechpolacy są tak wspaniałomyślni, że sami chcą przejąć ten ciężar na siebie. Tej logiki zaiste nie rozumiemy. Ale rozumiemy inną: My to, którzy także prowadzimy walkę o szkołę, nie moglibyśmy hakatystom większej wyświadczyć przysługi, jak „strejkując w szkole“, gdyby to u nas wogóle było możebnem. Wszak już się w kołach hakatystycznych snują projekty, żeby Polaków całkiem odsunąć od szkoły, niechby umysłowo zmarnieli i nie stali się zdolnymi do jakiejbądź konkurencji.

Chcecież panowie coś podobnego urządzić w Królestwie u siebie? — Nie!!

Dobrze więc, że się cofacie, a cofnijcie się jak najrychlej.

Ale czy się tylko zgodzi na wasz odwrót „związek unarodowienia szkół?“ W takim razie nie byłoby prawdą, że wy kierujecie wolą narodu, czem się zawsze chełpiliście.

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Jutro we wtorek dnia 16 b. m. rozpoczyna się doroczne walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Zgromadzeniu przedłożone będzie przyjęte już przez radę nadzorczą sprawozdanie dyrekcji z działalności instytucji, obejmujące ubezpieczenia ogniowe, gradowe i życiowe. Najważniejsze cyfry zeszłorocznej kampanji, obejmujące wymienione trzy działy są następujące:

W dziale ogniowym. Szkody letnie, głównie w lipcu i sierpniu, tak zaważyły na szali, że mimo dość normalnych pod względem pożarów ostatnich miesięcy zimowych ubiegłego roku, ogólny rezultat okazuje się w niedoborze koron 377.307 (halerze opuszczamy). Porównanie roku 1904 z rokiem 1903 w dziale ogniowym jest niemożliwe, gdyż rok administracyjny 1903 obejmował okres tylko 9 miesięcy i jako taki do porównania się nie nadaje. Do porównania zatem używa dyrekcja roku administracyjnego 1902/3, obejmującego pełnych 12 miesięcy.

W roku 1904 wydano polic 579.774, z tego unieważniono 56.770; pozostało zatem ważnych 523.004. W roku 1902/3 było ważnych polic 508.141. Liczba polic powiększyła

się zatem o 14.863. W roku 1904 zebrano zaliczki netto kor. 10,861.664; roku 1902/3 kor. 9,638.078, zatem w roku 1904 więcej o kor. 1,223.585.

W r. 1904 było wypadków pożaru 7.999, a wypłacone wynagrodzenia wraz z funduszem na nieuregulowane szkody za ten rok wyniosły kor. 10,418 987. W r. 1902/3 było wypadków pożaru 5.469, a wypłacone wynagrodzenia wraz funduszem na nieuregulowane szkody wyniosły 6,128.233 kor. Zatem r. 1904 było wypadków pożaru więcej o 2.530, wynagrodzenia zaś za szkody wynoszą więcej o 4,295.754 kor. Bilans za rok 1902/8 wykazywał czystą pozostałość kor. 1,308.166; bilans za r. 1904 wykazuje stratę w kwocie koron 377.307.

Fundusz rezerwowy, który dnia 31 grudnia 1903 wynosił koron 6,370.829, powiększył się w roku 1904 o kor. 170.768 i wynosił z dniem 31 grudnia 1994 kor. 6,541 579. Fundusz wyrównawczy, który z dniem 31 grudnia 1903 r. wynosił kor. 154.384, powiększył się w roku 1904 o kor. 242.044, urósł więc do kwoty kor. 396.428. Po potrąceniu z niego niedoboru 377.307 kor., wynosi obecnie 19.121 kor. Fundusz specjalny, który dnia 31 grudnia wynosił kor. 136.508, powiększył się r. 1904 o kor. 73 630 i wynosi obecnie kor. 210.129.

W dziale gradowym. Wyniki z roku 1904 przedstawiają się w porównaniu z wynikami r. 1903 w sposób następujący: r. 1904 było polic 9.064, r. 1903 było 7.838, zatem r. 1904 więcej o 1.226. Wartość, ubezpieczona w r. 1904 wynosiła kor. 48,605.946, r. 1903 kor. 43,618.444; więcej w roku 1904 o kor. 4,987.502. Zebrano zaliczki w r. 1904 koron 1,633.070, r. 1903 kor. 911.050; w roku 1904 więcej o kor. 122.020. Pozostałość z r. 1904 wynosi kor. 396.178; strata w r. 1903 kor. 397.440. Fundusz rezerwowy gradowy, nieobciążony żadnemi pożyczkami, wynosi z dniem 31 grudnia 1904 kor. 2,122.559. Ponadto fundusz specjalny wynosi obecnie kor. 35.627.

Stosownie do uchwały rady nadzorczej, dyrekcja zarządziła wypłatę zatrzymanych 5% potrąceń z wynagrodzeń za szkody, przyczem komisja rachunkowa ogólno-gradowa oznaczyła w marcu br. zwrot za r. 1904 w wysokości 15%.

W dziale ubezpieczeń na życie. Dział ten wykazuje w roku 1904 brutto produkcję w nowych ubezpieczeniach w sumie 15,100.836 koron, z której po strąceniu wszystkich storn, jak szkód, zwrotów premij w sumie 11,455.853 koron, pozostaje jako netto-produkcja, to jest czysty przyrost w ubezpieczonym kapitale, suma kor. 3,644.983. Cyfra ta w porównaniu do netto-produkcji z roku poprzedniego w sumie 5,180.886, przedstawia zniżkę na niekorzyść roku zeszłego w kwocie 1,535,903 koron.

Przyczynę obniżenia się netto produkcji upatruje dyrekcja przedewszystkiem w coraz więcej wyzyskiwanym a szczupłym terenie galicyjskim, przedstawiającym dla instytucji główne pole działania.

Zysk za rok 1994 wynosi pokaźną kwotę kor. 358.792 i pozwala na podniesienie dywidendy od ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych do 8% (w roku 1903 wynosił 7%), zaś od ubezpieczeń na dożycie do 5% (w roku 193 wynosił 4%).

Ogólny z końcem grudnia 1904 r. stan ubezpieczonych kapitałów przedstawia się w następujących cyfrach: polic. 34.851; ubezpieczony kapitał 103.467,483 kor., ubezpieczona renta 292,802 koron. Razem 103,760.285 koron. Również i premia zebrana w ciągu roku 1904 zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego. Premia bowiem w roku 1904 wynosi koron 4,068,621, zaś w roku 1903 wynosiła 3.752,763, czyli że w roku ubiegłym zebrano premji o kor.315,858 więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Rezerwy matematyczne wynosiły z początkiem r. 1904 kwotę kor. 22,271,651 z początkiem r. 1905 kwotę kor. 23,695.693, zatem wzrost w ciągu roku 1904 wynosi 1,424,042 kor. Wzrost w ciągu r. 1903 wynosi 1,424,042 koron. Wzrost w ciągu roku 1903 wynosił 1,017,196 kor. W roku 1904 był przeto większy przyrost o 406.846 kor.

Inne fundusze bezpieczeństwa, jak rezerwowy, rezerwa wojenna, na dubiosa, na różnicę kursu, na amortyzację realności, wynosiły z początkiem r. 1904 kor. 2,319 646, obecnie z początkiem r. 1905 wynoszą kor. 2,561.421. Wzrost wynosi k. 231.775. Fundusz emerytalny akwizytorów wynosi obecnie 65.704 kor.

Śmiertelność przewidywano osób 372 465/1000 z kapitałem kor. 1,146 593; wynosiła ona w rzeczywistości osób 379 z kapitałem kor. 1,331.937; rzeczywista śmiertelność w stosunku do spodziewenej wynosiła więcej o osób 6 535/1000 z kapitałem kor. 185.344 czyli osób 1·72%, z kapitałem 13 92%. Koszta akwizycji w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyły się o kwotę kor. 33.310, dalsze zaś koszta, jak zarządu, prowizje inkasowe, koszta lekarskie, podatki i należytości skarbowe o kor. 16.979.

Na sobotniem posiedzeniu Rady nadzorczej uchwalono z funduszów dyspozycyjnych Towarzystwa następujące datki na cele publiczne:

Otrzymały: Bursa imienia arcybiskupa Isakowicza w Czerniowcach koron 100; bursa imienia Kopernika w Jarosławiu 50, kolonja lecznicza w Rymanowie 150, konsystorz metropolitalny rzymsko-katolicki we Lwowie na restaurację kościoła 200, komitet restauracji kościoła w Żółkwi 100, komitet budowy kapelanji w Łazach 100, komitet restauracji kościoła św. Piotra w Krakowie 200, ks. Bolesław Twardowski na restaurację kościoła parafjalnego w Tarnopolu 200, „Dom pracy“ na Kazimierzu 200, zakład starców i kalek w Krakowie 100, zakład pani Żurowskiej w Krakowie 100, Ochrona polska w Tarnopolu 100, Sodalicja Marjańska w Rzeszowie 100, Towarzyst. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Drohobyczu 50, SS. Serafitki w Żywcu 50, Felicjanki w Krakowie 100, SS. Felicjanki w Iwoniczu 50, Bracia Tercjarze w Stanisławowie 50, Tow. uczestników powstania polskiego z r. 1863 w Krakowie 100, Towarzystwo polskie „Zgoda“ w Porto Alegre 50, Towarzystwo oświaty ludowej w Krakowie 100, klasztor PP. Dominikanek w Rawie Ruskiej 100, bursa imienia Adama Mickiewicza w Czerniowcach 100, Towarzystwo pań św. Wincentego a Paulo w Kołomyji 100 koron.

Sub auspiciis imperatoris.

Trzecia z rzędu na tutejszym uniwersytecie promocja *sub summis auspiciis imperatoris* p. Bronisława Bandrowskiego na doktora filozofji odbyła się dniu dzisiejszym w auli uniwersyteckiej o godzinie 11-ej przed południem.

W rzadkiej tej uroczystości wzięli udział w imieniu cesarza: namiestnik A. hr. Potocki, senat akademicki z rektorem, drem Puzyną na czele, gremium profesorów wszystkich wydziałów z dziekanami, rodzina promowanego i młodzieża kademicka.

Gdy wszyscy zajęli miejsca, a cisza uroczysta zaległa aulę, przemówił rektor uniwersytetu prof. dr. J. ks. Puzyna, zaznaczywszy, że jest to zwyczajem i przywilejem sprawiedliwych i szlachetnych monarchów, za zacne i cnotliwe czyny i zasługi, położone około społeczeństwa i talentem i pilnością uzyskane, nagradzać promieniami swej korony, by zaszczyt ten był zachętą do naśladowania, — podniósł dzisiejsze święto w murach *Almae Matris* i powitał namiestnika jako zastępcę monarchy, prosił o złożenie mu podziękowania za zaszczycenie swą łaską wybrańca wszechnicy, łaską, która przyświecać będzie mu w dalszej pracy.

Przemówienie swe zakończył rektor okrzykiem na cześć monarchy, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

Z kolei zabrał głos dziekan wydziału filozoficznego dr. Twardowski.

Powitawszy przyszłego doktora filozofji jako dziekan wydziału, zaznaczył, iż dzień dzisiejszy budzi zarówno w sercach promowanego, jak i grona profesorów, uczucia prawdziwej radości z powodu tak rzadkiej uroczystości. Następnie zwrócił się prof. Twardowski do p. Bandrowskiego, jako do swego ukochanego ucznia, który pod jego kierunkiem stawiał pierwsze kroki w dziedzinie badań na polu filozofji. Oddawszy hołd samodzielności umysłu ukochanego ucznia, którego każdą pracę cechowała sumienność i ścisłość wytrawnego badacza, rzucił garść uwag na temat zadań i warunków prawdziwego uczonego obywatela kraju, a przemówienie swe zakończył życzeniem: *Quod felix faustum fortunatumque sit!*

Nastąpił akt złożenia ślubów doktorskich. Rolę przyrzeczenia odczytał w języku łacińskim prof. dr. Zakrzewski, a p. Bandrowski wypowiedział głosem pewnym, z ręką na berle akademickiem, słowa przysięgi: *Spondeo ac polliceo.*

Następnie przemówił namiestnik A. hr. Potocki. Podniósłszy na wstępie, iż dzień ten stanowi dla promowanego metę, do której dążył oddawna, zauważył, iż chwila obecna jest dowodem, że odznaczony pracować umiał i chciał. By dojść do takiej chwili, pamiętnej na całe życie, potrzeba — zdaniem namiestnika—dwóch warunków, tj. zdolności i wytrwałości charakteru. Dowodem, że promowany posiada te warunki, jest chwila obecna, która pozostanie dlań na całe życie pamiątką, a zarazem zachętą na przyszłość w pracy zawodowej, której się poświęcił. Praca ta jest równie ciężką, jak praca naukowa. Do godnego bowiem spełnienia zawodu nauczycielskiego potrzeba wielu warunków, wszakże, aby przekazać młodzieży wiedzę i trafić do niej, potrzeba ukochać ją. Pamiętając o tych warunkach, spełni każdy zadanie, jakie nakłada na niego zawód i wychowa dla Ojczyzny pokolenie, posiadające te same zalety, co ich przewodnicy duchowi.

W końcu wręczył namiestnik p. Bandrowskiemu pierścień pamiątkowy, jako pamiątkę tej chwili i upominek od monarchy.

Wzruszony do głębi, p. Bandrowski przemówił następnie, składając głębokie podziękowanie monarsze za okazaną łaskę na ręce namiestnika, któremu podziękował za przybycie. Następnie w serdecznych słowach złożył podziękowanie swym przewodnikom duchowym, a w pierwszym rzędzie swemu mistrzowi, prof. Twardowskiemu, któremu jeszcze raz złożył solenne przyrzeczenie godnego spełniania obowiązków pracownika na niwie naukowej, pamiętającego, że jest synem swej ziemi rodzinnej i jej obywatelem.

Uroczystość zakończyło podpisanie protokołu, poczem liczni znajomi składali życzenia nowemu doktorowi.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegramy Dziennika Polskiego).

Traktat japońsko-angielski.

Londyn. *Times* donosi, że odnowienie traktatu japońsko-angielskiego jest w zasadzie postanowione.

Kontrabanda.

San Francisko. (B. Reutera). Strażnicy celni odkryli 2.500 pak, naładowanych czterocalowymi nabojami, przeznaczonymi dla Japonji. Kapitan statku „Deupdene“, na który paki te już wyładowano, musiał wyładować je napowrót na ląd.

Przyszła bitwa morska.

Petersburg. W tutejszych kołach marynarskich panuje przekonanie, że do bitwy morskiej nie przyjdzie przed dwoma, lub trzema tygodniami.

Z caratu.

Rozruchy w Melitopolu.

Korespondent *Krymsk. wiestnika* podaje następujące szczegóły o pogromie w Melitopolu:

W ogóle grabieżcy nie rozróżniali niczyjego dobra. W halach targowych narówni z żydowskimi sklepami spalili do cna większą część sklepów karaimskich, rosyjskich i ormiańskich. Ogółem w obydwu korpusach spaliło się 42 sklepów, których straty przewyższają 350.000 rubli, nie wliczając wartości budynków. Na ulicy Małokizlarskiej spełniono trzy napady, przyczem tłum strzelał i rzucał kamieniami. Do szyldu stolarza dano 14 strzałów.

Nazajutrz, dnia 2 maja, powtórzyły się

zaburzenia i grabieże, przewyższając wszystkie okropności nocy poprzedniej. Przybyli o godzinie 11 „kozacy“ ze wsi sąsiednich, połączywszy się z nożowcami miejscowymi, a nawet za przewodem jednostek z inteligencji, które starały się skierować tłum przeciwko żydom — zapełnili ulice i z okrzykami: „Bij żydów!“, „Śmierć żydom!“, uzbrojeni w drągi, topory i kłonice, rzucili się ze wszystkich stron na miasto. Tłum przebiegał ulice, rozbijając na prawo i na lewo okna w domach.

Spokój przywrócono dopiero po przybyciu do Melitopola wice-gubernatora, hr. Murawiewa, z wojskiem. Tej samej nocy przybył też gubernator tauryjki, senator Trepow, a nazajutrz nadszedł szwadron jazdy. Ogólne wrażenie naocznych świadków jest takie, że zorganizowano pogrom żydowski, który nie udał się całkowicie i nabrał charakteru ogólnego, z powodu chciwości tłumu do grabieży z jednej, a oporowi organizacji samoobrony z drugiej strony.

Nahajka.

P. Niemirowicz-Danczenko pisze między innemi w swych opowiadaniach o wojnie obecnej, zamieszczanych w *Russ. Sł.*: My najwidoczniej uważamy dotychczas nahajkę za jakieś szczególniejsze panaceum. Przyjeżdża naprzykład oficer, nie rozumiejący ani słowa po chińsku, do wsi chińskiej. Z nim jedzie kozak, również nie świadomy języka chińskiego, a czasem nawet i po rosyjsku nie umiejący, burjata naprzykład. Zaczyna się wypytywanie Chińczyka, jak się nazywa wieś. „Mama“ nic a nic nie rozumie, wybałusza na „kapetana“ swe skośne oczy i uśmiecha się uprzejmie, podług etykiety miejscowej. Oficer myśli tymczasem, że Chińczyk śmieje się z niego i nie mogąc doczekać się odpowiedzi, rzuca się wściekły na niego:

— Ty mi odpowiesz wreszcie „kanaljo!“

I już nahajka w robocie. To samo powtarza się, ilekroć się szuka cielaka, jaj, gaolanu. Chińczyk nie ma tych rzeczy.

— Aha, ty chowasz i nie chcesz sprzedawać!

I znowu zastosowuje się ten sam sposób oddziaływania. Sądzę, że w całej Mandżurji nie zostało jednego karku chińskiego, na którym nie wypisalibyśmy nahajkami znaków swego pobytu. Nahajka stała się poprostu słownikiem podręcznym.

Milicje wiejskie.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do gubernatorów charkowskiego, połtawskiego i kijowskiego, na którego mocy gubernatorom tym nadane zostaj[redacted] prawo wydawania pozwoleń na formowani[redacted] przez obywateli ziemskich oddziałów milicj[redacted] dla ochrony majątków od pogromów podcza[redacted] zaburzeń agrarnych. Rozporządzenie to wydano dlatego, że w ostatnich czasach do ministerstwa spraw wewnętrznych obywatel[redacted] ziemscy przysyłali wiele podań o pozwoleni[redacted] na utrzymywanie milicji. Co do uzbrojeni[redacted] milicji w broń palną, decyzję pozostawion[redacted] miejscowym władzom wojskowym.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (węgierskie biuro koresp.) Hr. Albert Apponyi przemawiał wczoraj w Neusatz na rzecz kandydatury hr. Arpada Teleky'ego z partji koszutowców. Między innemi rzekł: Jeżeli pyta się naród o jego zdanie przy wyborach ale odpowiedzi się nie uwzględnia, to cała konstytucja staje się bezcelową komedją. Naród został zbałamucony; chciano go przekonać o tem, że jego wola będzie uszanowana, tymczasem dziś sejm na razie nie jest niczem innem, jak środkiem do ukrycia smutnej rzeczywistości. Naszem przekonaniem — rzekł w końcu mowca — łączenie się w kwestjach wspólnych musi ustać i Węgry muszą stanąć na stanowisku niezawisłości.

Uroczystości Schillerowskie w Krakowie.

Kraków. W niedzielę o godz. 11 przed południem we wspaniałej auli „Collegii novi“ odbył się uroczysty poranek ku czci Fryderyka Schillera, urządzony staraniem Kółka filologicznego niemieckiego uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego. Na tle zieleni ustawiono biust poety. Sala zapełniła się publicznością, wśród niej był Henryk Sienkiewicz, senat akademicki uniw. jagiell. z licznem gronem profesorów, komendant korpusu, generalicja, prezydent miasta dr. Leo, naczelnicy władz, literaci, artyści, liczne grono obywatelstwa, pań i młodzieży. Poranek zagaił przewodniczący kółka p. Bruno Kozłowski, poczem akad. Balicki wygłosił wiersz Edmunda Biedera, umyślnie na uroczystość napisany, a w dalszym ciągu bardzo dobry przekład własny „Ideałów“ Schillera. Z kolei prezes Akademji umiejętności, Stanisław hr. Tarnowski wypowiedział dłuższą mowę, określającą stanowisko Schillera w wszechświatowej literaturze, szczególniej co do jego dramatów. Mowę swoją zakończył prezes Akademji cytatem z Goethego: I my możemy o Schillerze powiedzieć: *Er war unser.* Dalej przemawiał profesor literatury niemieckiej na uniwersytecie Jagiellońskim br. Creizenach i wskazywał dążenia Schillera do zapewnienia ludzkości lepszej ery. Mowca zakończył pięknemi słowy, iż go wzrusza fakt, że w chórze hołdów, składanych Schillerowi, znajduje się także głos Polaków, mających tak wielkich własnych poetów, a wielbiących Schillera za jego szlachetne idee.

Pauzy między przemówieniami wypełniał chór akademicki i odśpiewał fragmenty „Dzwonu“ Schillera, kompozycji Coneliusa i Fibiego. Solo pięknym głosem śpiewał akademik Wallek-Walewski i zebrał huczne oklaski.

Zebranie agrarjuszy czeskich.

Praga. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się poufne posiedzenie mężów zaufania czeskiego stronnictwa agrarnego. Obradowano nad mającą się rozpocząć dnia 18 bm. sesją sejmu czeskiego.

Sejm czeski.

Praga. (Tel. wł.) Pomimo gróźb obstrukcyjnych ze strony Schoenererowców, sesja sejmu czeskiego, która ma trwać do 3 czerwca, jak się zdaje, będzie spokojną. Wszystkie inne niemieckie stronnictwa posłów do sejmu czeskiego, odbędą plenarne posiedzenie w przeddzień otwarcia sejmu. Na posiedzeniu tem zapadnie uchwała, oświadczająca się przeciw dalszemu prowadzeniu obstrukcji. Stosownie zaś do regulaminu sejmu czeskiego, Wszechniemcy sami, nie potrafiliby prowa- [redacted] kilku posłów wnioskiem o amnestję dla wszystkich przekroczeń z powodu strejku. Nacjonalistyczni i konserwatywni deputowani zamierzają podczas dyskusji nad tą sprawą domagać się również amnestji dla skazanego przez trybunał państwa Dérouledе'a i towarzyszy jego. Sądzą, że rząd i większość Izby obecnie wniosek ten traktować będą przychylnie.

Pożyczka serbska.

Białogród. (Tel. wł.). Na sobotniem posiedzeniu Rady gabinetowej miał król udzielić pozwolenie na pożyczkę paryską. Zażądał jednak dalszego terminu celem przeprowadzenia obrad z rozmaitemi osobami. Widzą w tem nowe utrudnienie pożyczki.

Strejki.

Budapeszt. W fabryce maszyn i lejarni Ottla uchwalili wczoraj robotnicy przyłączyć się do strejku ogólnego. Dziś strejk rozpoczął się; strejkuje 16.000 robotników. Bezrobociem objęci są także robotnicy pomocniczy, tak że w razie dłuższego trwania strejku 20.000 robotników z braku pracy w fabryce pozostanie bez chleba.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* upoważnioną jest do oświadczenia, że doniesienia prasy krajowej i zagranicznej o ostatnich dwu mowach cesarza Wilhelma, wygłoszonych w Haven i Strassburgu są niedokładne, gdyż po części przekręcono w nich słowa cesarza, a po części wogóle tekst rzekomych przemówień zmyślono.

Paryż. Prezydent Loubet powrócił w niedzielę po południu do Paryża.

Genua. Wobecności księcia Genuy otwarto tu międzynarodową wystawę fotograficzną.

Rzym. (Tel. wł.). Ricciotti Garibaldi ogłasza w dziennikach list otwarty do Tittoniego i hr. Gołuchowskiego, w którym gratuluje im dobrego rozwiązania sprawy albańskiej. Pisze on, że tylko przez uwzględnienie jak najmniejszych nawet narodowości na Bałkanie, może być spokój utrzymany. Wielka Serbja, Wielka Bułgarja, Wielka Albanja, są tylko szkodliwemi mrzonkami. Sprawiedliwe uwzględnienie przez oba mocarstwa żywiołów narodowych, może jedynie przyczynić się do utrzymania spokoju na morzu Śródziemnem.

KRONIKA.

Lwów 15 maja.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +10° R. Deszcz.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu 114 rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja urządzony staraniem Koła pań Towarzystwa Szkoły Lud., zgromadził w sali Sokoła Macierzy, liczne zastępy naszych milusińskich. Po produkcji orkiestry dziecinnej m. zakładu sierót słowo wstępne o Konstytucji Trzeciego Maja wypowiedziała z głębokiem przejęciem i zrozumieniem jancia F. Z kolei nastąpiły produkcje chóru chłopców pod kierownictwem p. Sielańskiego oraz deklamacje, poczem maluczcy amatorowie odegrali „Święto Trzeciego Maja“, obrazek narodowy w 1 akcie Franciszka Barańskiego.

Poświęcenie gmachu Banku krajowego, odbyło się w sobotę, w ściśle zamkniętem kole dyrektorów i personalu bankowego. Poświęcenie zaledwie od kilku tygodni wykończonego gmachu, nie mogło się więc odbyć wcześniej, wszelkie zaś bajania na ten temat niektórych pisemek, są z palca wyssane, jak niemniej, że dyrekcja banku przeznaczyła z powodu poświęcenia, 100 koron na cele publiczne.

Tak dyrektorowie, jak instytucja jako taka, złożą pewną kwotę na cele publiczne; wysokość jej jednak i cele zostaną dopiero w tych dniach oznaczone.

Dyrektor teatru lwowskiego p. Tadeusz Pawlikowski, prosi nas o zanotowanie, że wiadomość podana przez niektóre pisma, jakoby p. Solski miał objąć kierownictwo sceny krakowskiej tylko jako tymczasowy zastępca przyszłego dyrektora w osobie p. Pawlikowskiego, jest o tyle nieprawdziwa, że oświadczenie jego złożone w Krakowie zostało źle zrozumiane. Jeżeliby bowiem p. Pawlikowski był zmuszonym ustąpić ze sceny lwowskiej, nie myśli być dyrektorem krakowskiej, a jedynie na podstawie wzajemnych zobowiązań może p. Solski liczyć na poparcie i ścisłą łączność między p. Pawlikowskim, a dyrekcją teatru krakowskiego.

Z teatru. Z powodu nagłej niedyspozycji p. Siemaszczkowej w miejsce zapowiedzianej na dziś „Nory“ — dane będą „Sobótki“ Hauptmana.

Ku uczczeniu drogiej nam pamięci zmarłego przed pół wiekiem Jana Nepomucena Kamińskiego przedstawi we wtorek i we czwartek teatr miejski nieznane jeszcze młodszemu pokoleniu, a wieczyście miłości godne dzieło naszej literatury dramatyczno-muzycznej, wykrzesane serdeczną myślą tego artysty poety, tak dla sceny polskiej we Lwowe wsławionego jego „Krakowiaków i górali“ ozdobionych wdzięczną muzyką Kurpińskiego. Pamiątkowe wznowienie tej, jak Kamiński skromnie nazywa „zabawki dramatycznej“ uległo przyspieszeniu z powodu nagłego wyjazdu dyr. Solskiego do

Krakowa i wywołanej tem zmiany repertuaru. Repertuar ten, podany na zwykłem miejscu — przynosi w bieżącym tygodniu między innemi zajmującemi przedstawieniami dwie premiery, oraz ostatnie, po cenach zniżonych dane widowisko klasyczne „Księdza Marka" J. Słowackiego z p. Siemaszkową w roli Judyty.

Strejk robotników cegielnianych. Robotnicy cegielniani na zgromadzeniu, odbytem wczoraj za rogatką Zieloną, postanowili prowadzić strejk dalej.

Awantura jakich wiele. N. Mozoła, szeregowiec 15 kompanji 15 p. p. obraził słowem Bazylego Krajewskiego kaprala przy 9 p. piechoty, który zawezwał w ul. Ruskiej pomocy stójkowego. Na zbliżającego się stróża bezpieczeństwa rzucił się Mozoła i uchwyciwszy go za ryngraf czynnie znieważył. Wywołało to większe zbiegowisko ludzi, przeważnie synów Marsa, z czego skorzystał Mozoła, wyrwał się trzymającym go i schronił się w dole przy budowie na rogu ul. Ruskiej, skąd począł bombardować kamieniami i cegłami na chcących go ująć. Stąd zbiegł przez Podwale w ulicę Sobieskiego, i ukrył się w podwórzu jednego z domów, gdzie go wreszcie przytrzymał policjant przy pomocy nadeszłego patrolu i związanego odwieziono dorożką na odwach.

Zguba. Amalja Ringlowa, żona kupca z Buczacza, zamieszkała w hotelu Lazarusa, zgubiła po południu w sobotę broszkę złotą, w kształcie półksiężyca, wysadzaną brylantami, wartości 300 koron.

Emanuel Blumenfeld zdeponował wczoraj na inspekcji policji znaleziony w południe w ul. Akademickiej krótki damski łańcuszek złoty z medalionikiem, z bratkiem malowanym i nanapisem „A moi".

Berta Hirschowa, dzierżawczyni dóbr w w Monasterzyskach, zamieszkała w hotelu Grand zgubiła w nocy z soboty na niedzielę, powracając z kawiarni amerykańskiej do hotelu złotą broszkę, wysadzaną około 20 brylancikami wartości 600 koron.

Wycieczka włościan do Krakowa. Akademickie i technickie Koła T. S. L. urządzają w pierwszych dniach czerwca b. r. wycieczkę włościańską z powiatu lwowskiego do Krakowa i Kawarji Zebrzydowskiej. Karta uczestnictwa, zapewniająca całe utrzymanie kosztuje 16 kor., bez utrzymania 11 kor. Ponieważ wszystkie koszta wycieczki nie będą mogły być pokryte z zebranych od uczestników pieniędzy, a Koła nie posiadają odpowiednich na ten cel funduszów, przeto zarządy obu tych Kół zwracają się do wszystkich życzliwych osób z gorącą prośbą o przyjście z pomocą materjalną, która umożliwiłaby zmniejszenie kosztów podróży niezamożnemu naszemu włościaństwu. Najskromniejsze na ten cel datki prosimy nadsyłać pod adresem: Akad. Koło T. S. L., Lwów, Pasaż Mikolascha.

Kronika krakowska. (Telefonem). W Krakowie odbył się w dniach 12 i 13 b. m. turniej szermierski, urządzony przez krak. klub szermierzy. Prócz oficerów wzięli w nim udział nauczyciele szermierki z Wiener Neustadt, Opawy, Wiednia i Mährisch Weisskirchen. Turniej zakończył się publicznym popisem w kasynie wojskowem.

„Sokół" krakowski obchodzić będzie uroczyście w Krakowie d. 27 b. m. 20-tą rocznicę swego istnienia.

Dziś rozpoczęły się wybory do rady miejskiej z kurji wielkiego handlu i przemysłu, liczącej 109 osób uprawnionych do głosowania. Jak się zdaje zapewniony jest wybór kandydatów stronnictwa konserwatywnego.

Także w Podgórzu zaczęły się dziś wybory do rady miejskiej z 3-go koła wyborców.

Kongres dziennikarzy słowiańskich nadesłał depeszę, zawiadamiającą, że uchwalono przyszły zjazd odbyć w Krakowie. Prezydent Leo wysłał dziś do prezesa zjazdu Hribara telegram, zapraszający najuprzejmiej kongres następny do Krakowa.

Nowiny donoszą, że nowy dyrektor teatru p. Solski we czwartek przybędzie do Krakowa celem zawarcia kontraktów z artystami na przyszły sezon.

Szpital powszechny w Kałuszu otwarto i oddano do użytku publicznego dnia 10 bm.

Nowe wybory do Rady powiatowej w pow. stanisławowskim odbędą się: z grupy gmin wiejskich 26 czerwca, z grupy gmin miejskich 27 czerwca, z grupy najwyżej opodatkowanych z kategorji przem. i handlu 28 czerwca, z grupy większych posiadłości 30 czerwca.

Opieka nad emigrantami. Z Zagrzebia donoszą, iż utworzono tam nowe biuro wychodźcze, koncesjonowane przez rząd krajowy. Rząd zamierza na przyszłość udzielać koncesyj nie ajentom, lecz wprost towarzystwom żeglugi, które będą miały obowiązek wymienić reprezentanta osiadłego w Chorwacji. Linia hambursko amerykańska otrzymała już taką koncesję i wyznaczyła na zastępcę hr. Draszkowica.

Samobójstwo w kościele. W dworskim kościele w Wiedniu zastrzelił się onegdaj jakiś człowiek, nazwiskiem Schneider.

Z sądownictwa. Wiedeń. (Tel.) *Wiener Ztg.* ogłasza: Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunktami auskultantów sądowych: Jana Gaubego do okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Marjana Głuszkiewicza do Brodów, Zenona Władyczyna do Kozowej, Teodora Gissowskiego do Skałatu, Eugeniusza Mironowicza do Borszczowa, Natana Breiera do Kimpolungu, Stacha Zubrzyckiego do Mościsk. Michała Radeckiego do Wiśniowczyka, Gustawa Michalczewskiego do Kałusza, Zygmunta Krzewińskiego do Starej Soli, Marjana Maciejowskiego do Skolego, dra Milana Derera do Seretu, Józefa Kisielewskiego do Komarna, Izydora Kopcińskiego do Bukowska, Fryderyka Rachmutha do Seletyna i dra Markusa Premingera do Putilli.

Pożar. Wiedeń. (Tel.) W centrum miasta powstał dziś w składzie chemikaliów firmy Kornblüh ogień. Podczas gaszenia go zapaliły się materjały celuloidowe i nastąpiła ogromna eksplozja. Czterech strażaków zostało ciężko zranionych, zaś trzech policjantów i około 30 przechodniów otrzymało większe lub mniejsze rany. Skutkiem naporu powietrza podczas eksplozji w przeciwległych domach wyleciały szyby. Po dwugodzinnych usiłowaniach udało się ogień zlokalizować.

Sprawozdawca pisma *Zeit* Felsenburg, który na wieść o pożarze przybył na miejsce, został ciężko raniony.

Wybuch w kopalni. Reszica. (Tel.) W kopalni, w miejscowości Almassu, nastąpił ubiegłej nocy wybuch; 22 osób zginęło, jedna odniosła ciężkie rany.

[redacted]

Dział ekonomiczny.

— **Z kolei.** Zmiana nazwy stacji „Horodenka miasto" położonej na szlaku „Delatyn-Kołomyja-Stefanówka", zmienia się od 1 maja rb. na „Horodenka".

— **Taryfy kolejowe na bydło.** Na interwencję Koła polskiego, minister kolei zniżył taryfy eksportowe na bydło rogate i nierogaciznę z dniem 1 maja rb.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 11 maja. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·80 do 9·10, pszenica na termina od 8·40 do 8·75, żyto gotowe od 6·40 do 6·60, żyto na termina od 6·25 do 6·50, owies obroczny gotowy od 7·30 do 7·50, owies obroczny na termina od 7·20, do 7·30, jęczmień pastewny od 6·75 do 7·25, jęczmień browarniany od 7·30 do 7·75, rzepak od 11·50 do 11·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 7·— do 7·25, groch do gotowania od 8·— do 10·—, wyka od 11·50 do 12·50, bobik od 7·50 do 8·—, hreczka od 9·— do 11·—, kukurydza nowa od 9·25 do 9·50, kukurydza stara od 8·50 do 8·75, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 60·— do 70·—, koniczyna biała od 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka od 65·— do 80·—, tymotka od 25·— do 32·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 40·75 do 41·25, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 27·75 do 28·25.

Usposobienie niezmienne.

— **Budapeszt** 13 maja. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 18·— do 18·02; pszenica na październik 16·56 do 16·58; żyto na maj 14·74 do 14·76; żyto na październik 13·54 do 13·56; owies na maj 13·74 do 13·76; owies na październik 11·62 do 11·64; kukurydza na maj 15·58 do 15·60; kukurudza na lipiec 14·70 do 14·72; rzepak na sierpień 23·40 do 23·60. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: mała. Usposobienie: spokojne. Pogoda: pochmurno.

— **Wiedeń** 15 maja. **Zamknięcie** giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 667·75, Akcje węg. Zakł. kred. 780·—, Akcje Anglobanku 306·—, Akcje Unionbanku 544·—, Akcje Laenderbanku 457·50, Akcje Bankvereinu 552·50, Akcje Bodencredit 1018·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 548·—, Akcje kolei państw. 671·—, Akcje kolei połud. 91·50, Kolei Elbethal 443·—, Akcje kolei Północnej 5787, Akcje kolei Czerniowieckiej 587·—, Akcje Alpiny 535·50, Akcje Rima Muranji 563·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2650, Akcje fabryki broni 624·—, Akcje tureckie tytoniowe 354·75, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1021·—, Oblig. węg. indemn. 97·95, Renta majowa 100·50, Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 98·10, 5% l. listy Towarz. kred. ziems. 100·—, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·20, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·10, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·—, Marki 117·45, Ruble 253·50

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.